

Dobro nie jest nudne. Fotorelacja z uroczystej gali pierwszego wręczenia medali Virtus et Fraternitas

– Jest to dla mnie ogromny zaszczyt, że mogłem takim osobom i takim rodzinom te odznaczenia wręczyć jako wyraz przede wszystkim pamięci i wdzięczności – mówił Andrzej Duda podczas pierwszej w historii gali wręczenia medali Virtus et Fraternitas. Prezydent podkreślił również, że przyznane odznaczenie – honorujące niezwykle dar serca wobec całej wspólnoty Polaków – jest równoznaczne z symbolicznym przyjęciem odznaczonych osób do wielkiej polskiej rodziny.

W środę 19 czerwca wewnątrz Teatru Polskiego w Warszawie wypełniło się po brzegi uczestnikami uroczystej gali Virtus et Fraternitas, w której trakcie uhonorowano 14 osób zasłużonych dla ratowania życia i pamięci o polskich obywatelach w czasach totalitaryzmów. Ołeksandra Wasiejko, Tassybaj Abdikarimow, Anatolij Giergiel, prof. Władysław Konopczyński, Członkowie Grupy Berneńskiej – m.in. oni, oraz ich potomkowie, odebrali osobiście medale Virtus et Fraternitas z rąk prezydenta Andrzeja Dudy.

Jak wskazał na otwarciu gali Wojciech Kozłowski, dyrektor Instytutu Pileckiego – organizacji-pomysłodawcy odznaczenia – medal skierowany jest do przedstawicieli innych narodowości, którzy w prześladowanym, opuszczonym i skazanym na śmierć widzieli przede

Medal skierowany jest do przedstawicieli innych narodowości, którzy w prześladowanym, opuszczonym i skazanym na śmierć widzieli przede wszystkim człowieka i bliźniego

wszystkim człowiekowi i bliźniemu. Medal przyznawany jest zarówno za pomoc nastawioną bezpośrednio na ratowanie życia i zdrowia obywateli polski, jak i zachowywanie pamięci o nich i krzywdach, jakich doświadczyli w XX w.

W trakcie uroczystości wyświetlona została prezentacja audiowizualna obrazująca tragiczne dzieje XX w.: epoki totalitarnych systemów politycznych, w których okazanie ludzkiej solidarności oznaczało nierzadko wyraz najgłębszego heroizmu i wiązała się z ryzykowaniem życia. Prezentację uzupełniło przedstawienie sylwetek wszystkich 14 odznaczonych medalem Virtus et Fraternitas. Byli to:

- **Tassybaj Abdikarimov** – Kazach, który zaopiekował się umierającym Polakiem zesłanym w głąb Kazachstanu w końcowej fazie epoki stalinizmu;
- **Lóránd Utassy** – węgierski oficer, który chronił internowanych polskich żołnierzy przed władzami III Rzeszy;

- **Anatolij i Zinaida Giergiel** – Ukraińcy, którzy ostrzegli polskich sąsiadów przed atakiem UPA;

- **Oleksandra Wasiejko** – Ukrainka, która upamiętniała i wskazywała badaczom groby Polaków zamordowanych podczas Zbrodni Wołyńskiej;

- **Władysława i Antoni Nagórkowie** – Polacy, którzy w czasie II wojny światowej ocalili w swoim domu w Otwocku 5 osób od Zagłady;

- **Władysław Konopczyński** – Polak, który dał schronienie rodzinie zamordowanego polskiego historyka żydowskiego pochodzenia;

- **Członkowie Grupy Ładosia** – siatka polskich działaczy i konspiratorów, którzy przy polskiej ambasadzie w szwajcarskim Bernie fałszowali paszporty państw latynoamerykańskich, a następnie przetrzymywali je do gett okupowanej Polski. Należeli do niej: Chaim Eiss, Juliusz Kühl, Aleksander Ładoś, Konstanty Rokicki, Stefan Ryniewicz i Abraham Silberschein.

Więcej na temat każdego z kandydatów można dowiedzieć się na stronie Instytutu Pileckiego

Z zakończeniem prezentacji wszyscy odznaczeni – lub ich potomkowie, w przypadku odznaczeń przyznanych pośmiertnie – zostali zaproszeni na scenę Teatru Polskiego. Liczna widownia przywitała ich gromkimi brawami, a wiele osób nie kryło wzruszenia na widok najbardziej

sędziwych z odznaczonych: Tassybaja Abdikarimova (ur. 1938 r.) i Ołeksandry Wasiejko (ur. 1946 r.). Historia każdego z uhonorowanych jeszcze raz wybrzmiała w trakcie wręczania medali przez prezydenta Andrzeja Dudę. Po wręczeniu odznaczeń Prezydent RP wygłosił uroczyste przemówienie.

– Jest to dla mnie – co bardzo mocno chcę podkreślić – ogromny zaszczyt, że mogłem takim osobom i takim rodzinom te odznaczenia wręczyć jako wyraz przede wszystkim pamięci i wdzięczności – mówił. Prezydent podkreślił również, że przyznane odznaczenie – honorujące niezwykle dar serca wobec całej wspólnoty Polaków – jest równoznaczne z symbolicznym przyjęciem odznaczonych do wielkiej polskiej rodziny.

Naszą wspólną misją, misją polskiego państwa jest zapisanie tych szlachetnych czynów w powszechnej świadomości historycznej – podkreślił znaczenie przyznanych wyróżnień premier Mateusz Morawiecki

Po przemówieniu Prezydenta na scenę zostali zaproszeni ocaleni przez uhonorowanych oraz członkowie ich rodzin do uroczystego zdjęcia. Następnie w imieniu odznaczonych głos zabrał Tassybaj Abdikarimov – który

wspominał o potrzebie solidarności między narodami i podał to wydarzenie za przykład dla innych państw – oraz uratowany przez

niego Walenty Jabłoński – który opowiedział swoją poruszającą historię zsyłki, choroby i pomocy, jaką udzieliła mu rodzina jego „kazachskiego przyjaciela”. Obaj mężczyźni do dziś się ze sobą przyjaźnią.

W dalszej części gali swoje przemówienia wygłosili wicepremier Piotr Gliński, który przypomniał historię powołania Instytutu Pileckiego i podkreślił jego misję w obszarze prowadzenia badań historycznych i dociekania prawdy. Odczytany został list premiera Mateusza Morawieckiego, w którym przytaczał on papieskie motto odznaczenia „Człowieka należy mierzyć miarą serca”. Jak zapisał w swym liście: Naszą wspólną misją, misją polskiego państwa jest zapisanie tych szlachetnych czynów w powszechnej świadomości historycznej. Medal Virtus et Fraternitas jest dlatego tak bardzo potrzebny. List do uczestników gali skierował również marszałek Sejmu Marek Kuchciński, mówiący o potrzebie upamiętnienia ofiarności wszystkich ludzi, którzy w dobie totalitaryzmów mieli odwagę ratować ludzkie istnienia.

Niemalym zaskoczeniem dla uczestników gali była część artystyczna, na którą złożył się pokaz niepublikowanych od 80 lat kronik Polskiej Agencji Telegraficznej oraz towarzyszący mu koncert wybitnego polskiego pianisty Włodka Pawlika, pierwszego polskiego zdobywcy nagrody Grammy w historii polskiego jazzu. Na ekranie telebimu oczom widzów ukazały się przedwojenne obrazy Kościoła Mariackiego, fantazyjne nagrania dokonań polskiego szybownictwa i przemysłu stoczniowego, nagrania polskich polityków – w tym prezydenta Ignacego Mościckiego – jak też zdjęcia paszportowe zgromadzone w archiwach muzeum Auschwitz-Birkenau.

Formalną część gali zakończyło przemówienie podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz generalnego konserwator zabytków, Magdaleny Gawin, w którym podziękowała ona władzom RP i członkom Instytutu Pileckiego za pracę wniesioną w powołanie odznaczenia Virtus et Fraternitas i przygotowanie gali. Wspomniała ona o potrzebie większej reprezentacji kategorii historycznego dobra w sztuce, literaturze i filmie – argumentowała, że dobro w czasach totalitaryzmów przybierało spektakularną, drapieżną wręcz postać.

W najbliższych dniach na stronie Teologii Politycznej ukażą się wywiady z:

Ołeksandrą Wasiejko, odznaczoną medalem Virtus et Fraternitas;
Wiceminister Kultury Magdaleną Gawin;
Wojciechem Kozłowskim, dyrektorem Instytutu Pileckiego.

Relację opracował Karol Grabias

Zdjęcia: Instytut Pileckiego / Patrycja Mic